



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za roznoszenie
30 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. 9.00

Kalendarzyk:

Piąt. 19 XII S. dz. Darjusza,
Sob. 20 XII S. dz. Teofila,
Niedz. 21 XII Tomasza Apost.
Pon. 22 XII Herona M., Zenona

Redakcja

w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Piątek, dnia 19 grudnia 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” bezpłatnie wysyła Centralne Biuro ogł. azeriowe Związku prasy prowincjonalnej — Żyła N 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN. Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 35 fenigów w reklamach mk. 125 za wiersz poleca. Własne ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w P. BIANICACH u p. Groblińskiego, Łódź; w J. HERZU u p. Lachia, Kłosc.

I-sze posiedzenie Sejmu po przesileniu.

Exposé premjera Skulskiego.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT). Posiedzenie 06. Po odczytaniu interpelacji wygłosił marszałek enuncjację.

Mowa Marszałka.

Nowo otworzony gabinet marszałek powitał życzeniem, by praca jego była dla kraju owocna, aby przyspieszył zupełne odbudowanie i ozbudowanie naszej państwowości, podkreślił, że naczelnym zadaniem będzie naprawa losu klas uboższych dotkniętych dzisiaj bardzo ciężkimi warunkami życia, będzie ochrona tych klas od głodu i chłodu.

W zakończeniu w imieniu całego Sejmu oświadczył słowa uznania ustępującemu prezesowi gabinetu, Paderewskiemu. Każdy polityk zajmujący tak wysokie stanowisko, bywa przedmiotem oficjalnej krytyki słusznej i niesłusznej. Sąd całokształcie urzędowania ustępującego prezydenta ministrów pozostawić należy historii. Nie wyższymi ponad wszelką krytykę, wyższymi ponad wszelkie wątpliwości pozostaną zasługi obywatela Paderewskiego, który hojną swą ręką owoce swej pracy rzucił na cele narodowe.

Nie zapomni naród polski posłowi Paderewskiemu, że on to w Styczniu r. b. stawiając się na usługi państwa polskiego, tym ocalił kraj od różnej katastrofy.

Mowa premjera Skulskiego.

Uchybiłbym z pewnością moim obowiązkom, gdybym, obejmując kierownictwo Rady ministrów Rzeczypospolitej nie zaczął od złożenia wyrazów wysokiej czci i uznania mojemu znajomitemu, poprzednikowi Ignacemu Paderewskiemu. Są to uczucia nie tylko moje własne, podziela je Naczelnik państwa, podziela je cały naród.

Z Ignacym Paderewskim ustąpił z urzędu, miejmy ufnosć, nie z dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, człowieka, którego nazwisko najdalejza potomność wymieniać będzie, jako jedno z najczystszych i najsłabszych, najbardziej zasłużonych w Polsce.

Trudno mi było zdecydować się na objęcie po nim tego wybitnego stanowiska. Przeważył nawał konieczności.

Ogólny program.

W ogólnym programie polityki wewnętrznej rząd będzie dążył do zaspokojenia elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności, do przeprowadzenia reform społecznych w duchu najszerszej pojętych zasad demokratycznych, do podniesienia produkcji rolniczej i przemysłu, do uporządkowania finansów państwa, do ulepszenia administracji i usunięcia z niej najdalej idącymi środkami — niedbalstwa, samowoli i do nieugiętego zastosowania praw względem tych wszystkich, którzyby życiu politycznemu i porządkowi państwowemu szkoda wy-

ządzali (Brawa). W tych dążeniach rząd czuje się jednolity.

Najbliższe zadania administracji.

Najbliższym zadaniem rządu w dziedzinie administracji będzie energiczne ściąganie kontyngentu zbożowego wewnątrz państwa i podjęcie najusilniejszych starań w sprawie zakupu ziarna i środków spożywczych zagranicą.

Zagadnienia wyżywienia kraju.

Wskutek niedoboru środków spożywczych ludność pracująca wymaga opieki rządu. Opieka ta będzie przez rząd dana przez zakaz podnoszenia cen na chleb. W pierwszym rzędzie przez pokrycie istniejącego niedoboru drogą sprowadzania niezbędnych ilości z zagranicy oraz zwalczaniem lichwy.

Rząd będzie otaczać tych, którzy przyczyniają się do wytwarzania produktów (to jest klas pracujących) specjalną opieką i racje żywności dla tych, których organizm wskutek wymagań pracy fizycznej potrzebuje intensywniejszego odżywiania, będą większe od racji normalnych.

Polityka rządu.

W ścisłym związku ze sprawą zaspokoje nia elementarnych potrzeb ludności i reform społecznych stoi polityka rządu. Rząd stojąc na stanowisku dotychczas osiągniętych praw i swobód klasy robotniczej, zamierza będzie do ich konstytucyjnego zagwarantowania oraz do zapewnienia odpowiedniego przedstawicielstwa interesom pracy.

Rozumiejąc, że w obecnych warunkach jest jeszcze niemożliwe danie pracy wszystkim bezrobotnym rząd wyasygnuje odpowiednie sumy na zapomogi pobawionych pracy, przestrzegając i kontrolując, ażeby z zaszków tych korzystali jedynie potrzebujący. Rząd, stwierdzając istniejący statut rzeczy, popiera ustawę o 8 godzinnym dniu i 46 godzinnym tygodniu pracy. (Na lewicy brawa).

Sprawy robotnicze.

W sprawach robotniczych rząd dążyć będzie do ujednostajnienia prawodawstwa robotniczego i kodyfikacji ustaw na obszarze całej Rzeczypospolitej, do rychłego wprowadzenia w życie kas chorych i do wnesienia do Sejmu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, o powszechnym zastosowaniu komisji rozjemczych i zbiorowych umów pracy. Uważając ubytek sił roboczych w kraju za zło konieczne, dążyć będziemy do rozciągnięcia opieki i kontroli nad emigracją rzeszy robotniczej.

Poprawienie apro wizacji, zaopatrzenie robotników w ubrania i obuwie, jak również otoczenie robotniczych kooperatyw spożywczych i wytwórczych, instytucji kulturalnych i oświatowych przez udzielenie odpowiednich pożyczek i zapomóg, popieranie akcji budowania domów i kolonji robotniczych, będzie jednym z najpoważniejszych zadań rządu.

Stojąc na stanowisku uchwały o reformie rolnej z dnia 10 lipca r. b., rząd doloży starań, aby ustawę uczynić możliwie praktyczną w wykonaniu. Jak na dalej pójdziemy w kierunku zadość uczynienia żądaniom bezrolnych i małorolnych, nie nadwyreżając jednak niezbędnych poustaw produkcji rolnej, by nie doprowadzić do zruinowania tych warsztatów pracy, których istnienie jest niezbędne dla utrzymania na wysokim poziomie kultury i produkcji rolnej. Rząd przyjmuje na siebie obowiązek rozpoczęcia z wiosną r. p. parcelacji na szeroką skalę, nie cofając się przed przemaszynowaniem wylipem ziemi.

Roboty publiczne.

W dziele robot publicznych staje przed rządem oibrzynie zadanie odbudowy kraju i to nie tylko jednostek gospodarczych, lecz także dróg, mostów i gmachów publicznych. W myśl ustawy z dnia 9-go lipca r. b. przystąpi rząd w miarę możliwości finansowej państwa do budowy kanałów żeglownych oraz regulacji rzek żeglownych i spławnych. W tym celu przedłożony będzie Sejmowi projekt ustawy wodnej.

Celem zarządzenia bractwo mieszkań w miastach, przedłożony będzie Wysokiemu Sejmowi wniosek w sprawie budowy gmachów państwowych.

Organizacja oświaty.

W dziedzinie oświecenia publicznego pierwszym zadaniem rządu będzie przeprowadzenie reorganizacji władz szkolnych.

Projekt ustawy o ustroju władz, który rząd w najbliższym czasie przedłoży, wprowadza zasadę decentralizacji przez podział państwa na okręgi szkolne wyposażone dużą autonomiją.

Rząd specjalną uwagę poświęci dalszemu rozwojowi szkół powszechnych. Dążeniem organizacyjnym rządu będzie zaprowadzenie wszędzie 7 letniego nauczania opartego na jednolitym dla całego państwa podstawowym programie.

Plan sieci szkolnych został już wypracowany w najdrobniejszych szczegółach. Szczególną opieką otoczy rząd szkolnictwo zawodowe, ażeby w niem stworzyć jeden z czynników rozwoju gospodarczego.

W dziedzinie szkolnictwa średniego jednym z najważniejszych zadań rządu będzie należyte wyszukanie dążenia młodzieży włościańskiej do wyższego wykształcenia.

W dziedzinie szkolnictwa wyższego przyniosła wojna nam o największy rozrost Samych uniwersytetów mamy w tej chwili 6. Rozrost ten kryje w sobie groźne niebezpieczeństwo obniżenia poziomu (Ślusarnej), zadaniem rządu będzie temu zapobiec.

Zagadnienia finansowe.

W zakresie polityki finansowej przygotowane w tej mierze przedmioty zarządzenia będą przyspieszone tak, ażeby najpierw nastąpiła

P. Patek wyjeżdża do Londynu.

Nominację wiceministrów spr. zagr. odłożono do jego powrotu.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia. Nowy min. spraw zagranicznych, p. Patek, wyjeżdża w sobotę na dwa tygodnie do Londynu. Wobec tego aktualną stała się sprawa mianowania wiceministrów posła Dąbskiego i p. Marjana Seydy.

Nasz korespondent warszawski donosi, iż nominacja ta jednak nie nastąpi przed powrotem p. Patka. Na stanowiska podsekretarzy stanu wysuwane są z pewnych sfer politycznych kandydatury panów: Ołyckiego i Bartoniego. Dowiadujemy się również, że poseł Marian Seyda prosił ministra Patka, aby w decyzji nie kre-

pował się względami osobistymi. Wogóle uważa on nominację dwóch podsekretarzy stanu za niepożądaną i wysuwa ze swej strony na stanowisko podsekretarza stanu p. Wielowiejskiego, b. członka Komitetu Narodowego w Paryżu. Minister Patek odpowiedział, że w sprawie tej musi trzymać się zobowiązań, poczynionych większości sejmowej.

Dlatego też po powrocie swym mianuje wiceministrami posła Dąbskiego i p. Marjana Seydę.

P. Biliński występuje w swej obronie.

List otwarty p. Bilińskiego do posła Głabińskiego.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 18 grudnia. Były minister skarbu, p. Biliński, w dzisiejszym wydaniu wieczornym „Nowin Codziennych“ ogłosił list otwarty do posła Stanisława Głabińskiego. W liście tym odpycha on zarzuty, jakoby tendencyjnie podwyższał kurs korony.

Między innymi zaznacza p. Biliński, że sprzedał 20,000 wagonów nafty z Zagłębia Bolesławskiego za walutę frankową. Pan Biliński odpycha również zarzut posła Głabińskiego, jakoby był on do końca gorącym zwolennikiem

państw centralnych. W tym miejscu przypomina fakt, że swego czasu poseł Głabiński oświadczył mu, jako prezesowi Koła Polskiego w Wiedniu, iż w razie zwycięstwa państw centralnych, stronnictwo jego zadowoliliby się przyłączeniem Galicji do b. Kongresówki.

W zakończeniu swego listu p. Biliński zaznacza, iż jeśli nie otrzyma odpowiedzi w sprawie czynionych mu zarzutów, wówczas będzie miał prawo nazwać p. Głabińskiego oszczercą.

Jak zajęto Kamieniec Podolski.

Smutne położenie Kamieńca. Petlura w Kamieńcu. Bolszewicy. Rady Petlury. Liczba Polaków. Żydzi nawet witają polskie wojska.

Kamieniec Podolski przechodził z rąk do rąk. Zajmowały go wojska to petlurowskie, to ukraińskie, to bolszewickie aż wreszcie wpaść w ręce Polaków, których, przyjęto tu z niesłychaną radością. Rozbitym swoim wojskom polecił Petlura wstąpić do armii bolszewickiej, rusini zaś galicyjscy, opuściwszy Petlurę, przeszli do Denikina, z którym niedawno wiodły bój zwycięski.

Petlura niski, puchłowaty na twarzy, o małych oczkach jest typem bardzo niesympatycznym. Zasad żalnych nie uznaje, etycznym względem nie hołduje, umów nie lubi dotrzymywać.

Polaków w Kamieńcu Podolskim, według

obliczeń parafii katolickiej, jest z górą 12,000.

To też powstanie wchodzącej do Kamieńca armii polskiej odbyło się bardzo uroczystie. Nawet Żydzi witali ją radośnie, bo im te różne przemarsze wojsk i kontrybucje już się sprzykrzyły.

Kamieniec oddawna oczekiwał Polaków. Były chwile, że sądzono, iż nadejdą w jednym z najbliższych dni. Wojska Petlury opuściły już miasto. Polacy jednak wskutek politycznych celów — nie wchodzili. Skorzystali z tego wódcy żołnierze — petlurowscy i zaczęli grabić. Dopiero wojska polskie położyły kres tym nadużyciom.

Górnicy przeciw strajkom.

Kraków, 18 grudnia. Poważna liczba górników, zajętych w galicyjskich kopalniach węgla, zwróciła się do czynników rządowych z usilną prośbą o zmilitaryzowanie tych kopalni, aby położyć kres kreciej robocie bezkarnych agitatorów, zwyczajnie ludzi bez sumienia i rozumu, którzy uniemożliwiają normalną produkcję węgla. Robotnicy zaznaczają, że tylko w ten sposób będzie swoboda pracy zabezpieczona i rozkła-

dowa agitacja zbolszewizowanych próbników uniemożliwiona. Największe oburzenie wywołało wśród rozumnych górników ostatnie bezrobocie w Jaworznie. Aranzierowie tego bezrobocia zasłużyli na surowe kary sądowe. Robotnicy żądają stanowczo wydalenia ich z kopalni, gdyż ustawiczne strajki są nieszczęściem w kraju, zapożyczą produkcję i niszczą walutę.

Wzmacnianie załogi niemieckiej na obszarze plebiscytowym.

Kraków, 18 grudnia. W związku z doniesieniami o pobycie pruskich ministrów Hirscha i Heinego w obszarze plebiscytowym Prus wschodnich, pisma niemieckie podają komunikat w sprawie t. zw. żelaznej dywizji kurlandzkiej. Brzmi on, jak następuje:

„Dla ochrony (i) wschodnio-pruskiej granicy przeciw napierającym bandom łotyskim (i) wydano stosowne zarządzenia wojskowe. Pier-

wsza część przybyłej właśnie żelaznej dywizji została już wysłana do Kłajpedy. Te części żelaznej dywizji, które nadejdą, zostaną natomiast w myśl rozporządzenia okręgowej komendy, użyte do wzmożenia Grenzschutzu“.

Zarządzenia te są w istocie rzeczy tylko podstępny wzmacnianie załogi niemieckiej w obszarze plebiscytowym, w celu steroryzowania ludności i przygotowania obrotu.

Nowa afara złodziejska w Krakowie.

(Od wł. korespondenta.)

Kraków, 18-go grudnia. — Władze tutejsze wpały na trop wielkich kradzieży bielizny w jednym ze szpitali wojskowych. Aresztowano bowiem przypadkowo niejakiego Drożyńskiego, który, jak się okazało, jest jednym ze szlaki-

która okradła z bielizny i darów amerykańskich szpital wojskowy przy Alei Mieczkiewicza. Do szajki tej należeli: Pilawski, sierżant, Alojzy Bocheński, 17-letni Michał Biliński, Marja Parcheta oraz siostra Drożyńskiego, Władysława.

Dobrane to towarzystwo okradło systematycznie szpital ten z bielizny i mundurów, które to przedmioty puszczano następnie na pasak.

Ciągle targi.

Paryż, 18 grudnia (PAT.) Rada Najwyższa wysłuchała dziś ekspozé Louchera w sprawie rokowań z Rennerem co do programu finansowego, mającego poprawić sytuację Austrii. Program ten ma zaakceptować również rząd amerykański. Ponadto Loucher zakomunikował Radzie Najwyższej wynik dyskusji ekspertów państw sprzymierzonych z niemieckimi ekspertami w sprawie odszkodowania za okupację terytorii. Rząd niemiecki proponuje redukcję wydatków i wydatków jedynie stałków będących obecnie w budowie zamiast ilości podane w protokole. W sprawie tej zaważy także opinia Leignesa.

Opór Niemiec.

Berlin, 18 grudnia (PAT.) Na posiedzeniu ekspertów, rzeczoznawcy niemieccy odczytał memorał, w którym starają się wykazać, że Niemcy nie mogą wypełnić w całej rozciągłości żądań koalicji co do wydania okrętów i materiałów dokowych.

Mądre słowa.

Berlin, 18 grudnia (PAT.) Harmsword odpowiadając w izbie gmin na interpelację oświadczył, że angielscy przedstawiciele odeśiali Litwinowi jego list nie otwierając go, ponieważ nie byli upoważnieni do przyjęcia jakichkolwiek propozycji pokojowych ze strony Rosji sowieckiej. Lloyd George na zażycie w sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych z bolszewikami oświadczył, że jeżeli bolszewicy pragną pokoju to powinni przede wszystkim rozpocząć rokowania z tymi, z którymi prowadzi wojnę a więc z generałem Denikinem i Koczakiem.

Napad na dworzec w Hamburgu.

Hamburg, 18 grudnia (PAT.) We wtorek wieczorem zdarł się w pobliżu dworca rowarowego tłum złożony z około 3,000 osób, który usiłował zdobyć dworzec szturmem i zrabować towary. Napastników odparty ostrymi strzałami.

Wybuch.

Mauen, 18 grudnia (PAT.) Według doniesień z Wilhelmshafen liczba zabitych podczas eksplozji wynosi 20, rannych 60. Pod gruzami znajduje się jeszcze wiele trupów.

Król Kurdystanu.

Berlin, 18 grudnia (PAT.) Według doniesień z Konstantynopola, Enwer Pasza został wybrany królem Kurdystanu.

Wydalenie.

Bazylija, 18 grudnia (PAT.) „Daily Mail“ donosi, że rząd angielski wydał rozkaz wydalenia z państwa wszystkich członków Sinn Féin. W piątek wieczorem aresztowano niespodziewanie członków Związku Sinn Féin w Dublinie i przywieziono do pewnego portu w Anglii, gdzie ich internowano.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Zmarły w Czerniowcach syn burmistrza tamtejszego Kochanowskiego zapiął majątek wynoszący około 16 milionów koron na Uniwersytet Jagielloński.

Traktat pokojowy zyska moc obowiązującą najpóźniej w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

Lekarze, którzy dziś rano zbadali Clemenceau oświadczyli, że stan jego zdrowia jest zupełnie zadowalający. Potrzebny jest tylko wypoczynek.

Dzienniki berlińskie donoszą, że wyjazd jeńców austriackich z Francji rozpocznie się w najbliższych dniach, ostatnie transporty zaś odejdą przed końcem bieżącego miesiąca.

Nowa delegacja niemiecka przybyła do Paryża we wtorek o godz. 9 rano. Delegacja udała się do siedziby niemieckiej komisji.

Z Wilhelmshaffen donoszą, że we wtorek po południu nastąpiła eksplozja w składzie granatów w Marienhall. Kilka osób odniosło rany. Liczby zabitych jeszcze nie ustaliły. Wskutek silnego prądu powietrza dachy niektórych domów zostały zerwane. W promieniu 6 kilometrów szyby w oknach powypadały. Straty materialne wielkie.

Z Wiednia donoszą, że wobec braku węgla wstrzymano będzie ruch kolejowy począwszy od północy 20 grudnia do 28 t. m.

Donoszą z Waszyngtonu, że obecnie są już widoki zgody senatu co do ratyfikacji traktatu pokojowego.

„Corriere della Sera” donosi, że ks. Bülow przybędzie w tych dniach do Rzymu.

Pod wpływem gospodarczego położenia Austrii obudził się prąd separatystyczny w prowincjach austriackich. Za przykładem Przewalantji (Vorarlberg), która chce się przyłączyć do Szwajcarii, poszły Tyrol północny i Salzburg, które pragną połączyć się z Bawarią.

KRONIKA.

— Dla żołnierza.

Na gwiazdkę dla żołnierza na ręce księdza kapelana Olesińskiego nadeszły uczennice i nauczycielstwo szkoły powszechnej № 31 paczek 14. Każda z nich zawiera, oprócz prowiantów i opłatka, chustki do nosa, skarpetki, zarękawki i t. p., zebrane lub wykonane przez dzieci i nauczycielstwo wyżej wymienionej szkoły.

— Wagony na front.

Wszystkim Instytucjom Dobroczynnym i Oddziałom Uzupełniającym, które zgłaszają się o dostarczenie wagonów dla przewozu podarunków świątecznych na front, udzielane będą w Komendanturach dworców jakna dalej idące poparcia...

Wagony na powyższe cele podstawiane zostaną bez żadnych utrudnień, a ekspedycje zgłoszonych wysyłek jak również podobnych transportów uważane będą jako bardzo pilne i wysyłane pociągami osobowymi.

— Przedłużenie czasu wyszkolenia w szkołach podchorążych.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że czas wyszkolenia w szkołach podchorążych piechoty w Warszawie przedłużono, a mianowicie: a) dla kursów normalnych z 6 mies. do 9 mies.; b) dla kursów uzupełniających (dla podoficerów o wysokim cenzie wyszkolenia i służby) z 3 mies. na 5 mies.

— Piękna i szlachetna myśl.

Towarzystwo warszawskich cyklistów, oddział łódzki miał w tym roku obchodzić 30-lecie swego istnienia. Rozpisano nawet listy, aby z racji tej członkowie złożyli na ucztę i wydatki po 50 marek od osoby.

Następnie jednak Towarzystwo, rozpatrzywszy się w smutnym stanie kraju, zaniechało pierwotnego projektu i postanowiło zebrane tą drogą pieniądze przesłać na plebiscyt śląski. A suma ta przedstawia się dość poważnie, bo 1469 marek, które wczoraj złożone zostały. Piękna ta i szlachetna myśl Towarzystwa powinna znaleźć jak najszerze naśladowictwo.

— O firmy chrześcijańskie.

a) „The Steven Walter Company” odwołuje się do Komitetu Giełdowego Łódzkiego, prosząc o wskazanie solidnych, godnych zaufania firm chrześcijańskich, handlujących lub wyrabiających artykuły religijne, lub przybory kościelne jak: ornaty, kapy, szaty kościelne, kielichy, monstrancje i t. p.

Wielebne duchowieństwo lub osoby zainteresowane zechcą możliwie w najkrótszym czasie, dokładne nazwy firm i adresy podać do Komitetu Giełdowego (Piotrkowska 96).

— Wolny od podejrzeń.

Ignacy Janasz (Rozwałowska № 13) zawiadamia nas, że towar, który mu zabrala policja, przed pięcioma miesiącami, dziś mu został zwrócony — gdyż to był towar nabyty od Ruskina i nie pochodził z Ameryki.

s. † p.

STEFA CANDROWICZÓWNA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18 grudnia, o godz. 1 1/2 w nocy, przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Ogrodowej № 24, nastąpi dnia 20 grudnia, o godz. 2 1/2, po południu. Msza św. za spokój duszy odbędzie się w dniu pogrzebu, rano o godz. 7 1/2, w kościele św. Józefa. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku.

Matka, siostry, szwagrowie i siostrzenice.

Bolszewizm marzy o podboju świata.

Znamienne oświadczenie komisarza Guzowa.

(Od własnego korespondenta.)

Londyn, 18 grudnia. „Times” donoszą że na posiedzeniu rządu sowieków w Petersburgu, nadkomisarz bolszewicki Guzow oświadczył, że proponowany przez bolszewików mocarstwom zachodnim pokój ma właściwie charakter pewnego rodzaju zawieszenia broni. Sytuacja wewnętrzna narazię skłania rząd sowiecki do zawieszenia czynności wojennych w celu przeprowadzenia

reform gospodarczych, jednakże walka nieugięta o władzę idei bolszewickiej nad światem bynajmniej nie została zaniechana. Więc się w tym krótkim pokoju wcale nie należy dopatrywać się bynajmniej oznak kapitulacji ze strony bolszewizmu, gdyż o takowej rząd sowiecki nie myśli i dążyć będzie w przyszłości do osłabienia i zwycięstwa swej idei.

Po wykryciu szulerni przy ulicy Główniej.

Jak prowadzono ten intratny interes.

a) Prowadzone energicznie śledztwo w sprawie uprawianego hazardu w wykrytej jaskini gry przy ul. Główniej № 5, dostarcza coraz to nowych szczegółów, odsłaniających nieczne machinacje zawodowych szulców.

Głównymi macherami w tem potajemnym przedsiębiorstwie, obliczonym na ogrywanie lekkomyślnych i niedoświadczonych partnerów, byli zawodowi szulerzy Markiewicz, znany pod pseudonimem Murżuk, Halpert, Zwołński, Prope i Szpiro oraz tak zwany Mundzio — Glicenstein. Godnie im pomagali — K. Teyer z Dąbrówki, Szlamowicz vel Kurok i inni. Dobrane to i działające w porozumieniu towarzystwo miało umówione znaki, operując w tak zwaną siódmkę. Gospodarzem lokalu był niejaki Erwin Kurcweg, zabiegający, aby gościom jego nie brakło trunków i zakąsek, w jakie obficie był zaopatrzony specjalnie urządzone bufet. Hazard uprawiano od godziny 3-ej popołudniu do późnej nocy.

Na hazard schodzili się tylko osoby zaproszone i zwołane przez Erwina Kurcwega, który zawierał znajomości tam, gdzie wyczuł, że są pieniądze.

Wyrafinowani szulerzy, ażeby zachęcić do gry swoich partnerów, pozwolili im z początku wygrać, następnie jednak drogą oszustwa wy dobyli wszystko, co partner posiadał.

W ten sposób właśnie ofiarę swej lekkomyślności padli między innymi: Czesław Stę-

powski, który okradł Miejscową Radę Opiekczą i krawiec Franciszek Klinowski, który w ciągu pięciu dni przegrał 27.000 mk., przeznaczoną na wydatki czeladnikom za uszycie ubrań dla wojska. Ojadwaj działali pod wpływem alkoholu, upici wódkami i likierami, za które pobierano wysokie ceny.

Prócz dochodu z bufetu i kuchni, Kurcweg pobierał 10 proc. od każdej puli w banku. Było więc intratny proceder.

Krawiec Klinowski zrozpaczony z powodu przegrania cudzych pieniędzy, że łzami w oczach błagał Murżuka w rękach Gostomskiego, o pożyczkę, lecz Murżuk obrzucił go gradem obelg, wygrażając że mu „zęby wybiję”, jeśli go nadal będzie napastował.

Pragnąc choć w części odzyskać przegraną kwotę, Klinowski zwrócił się do jednego z adwokatów, aby ten wezwał do siebie graczy i zaproponował im zwrot K. pieniędzy. Na wezwanie to jednak żaden się nie stawiał.

Znalazłszy się w położeniu bez wyjścia Klinowski zmuszony był urządzić wyprzedaz, oraz zapożyczyć się, aby pokryć sumę, jaką lekkomyślnie roztrwonił na grę w „siódmkę”. Badany przez policję Klinowski wskazał wielkie nazwiska i pseudonimy szulców, jacy schodzili się na ul. Główniej, lecz nie mógł ujawnić nazwisk innych osób, które padły ofiarą niedoświadczonych szulców.

— Przypadkowe bratobójstwo.

a) Wczoraj w południe zaszedł tragiczny wypadek mimowolnego zabójstwa, którego sprawcą stał się rodzony brat ofiary. 8-letni Henryk i 10-letni Feliks Bajer, zamieszkali przy ojcu w domu przy ul. Rzgowskiej № 32, zabawiali się flowerem, nabitym prochem i odłamkami żelaza i spowodowali wystrzał. Celował Henryk, a znajdujący się opodal Feliks Bajer, ugodzony wystrzałem, został zabity na miejscu.

O wypadku zawiadomiono Urząd prokuratorski i urząd śledczy.

Rozpacz rodziców nie ma granic.

Z WARSZAWY.

Cudzoziemcy rzucili się do kupowania nieruchomości w Warszawie. Jest to na razie początek ruchu, który może mieć poważne skutki. Cudzoziemcy mają wprowadzić niewiele pieniędzy, ale za to w walucie zagranicznej, która posiada kurs wysoki, wskutek czego mogą kupować nawet wielkie gmachy.

W myśl decyzji ministra spraw wewn., ma być usuniętych z granic państwa polskiego z górą 400 cudzoziemców. Ponieważ ci cudzo-

ziemcy są niemal wyłącznie Rosjanami, przeto czynią się starania, ażeby mogli się udać do Rosji przez front w tem miejscu, gdzie wojna polska styka się z Denikinem, mianowicie w Płoskirowie. Czynią się też starania ażeby Rumunja pozwoliła im na powrót przez swoje terytorja.

Zarząd zakładów „Gazowni Warszawskiej” pozostającej, jak wiadomo, w rękach akcyjnych rżuszów niemieckich, z powodu odmowy ze strony magistratu zezwolenia na podwyższenie opłaty za gaz, obwieścił wczoraj na mieście za pomocą plakatów, że od g. 12 w nocy z d. 18 na b. m. gazownia zostanie zamknięta i czynność jej zawieszona.

W związku z tym nasz korespondent warszawski otrzymał od komisarza nadzwyczajnego p. Anusz, informację, że w razie istotnego zamknięcia na stałe tych zakładów — zostaną one przez rząd zasekwestrowane.

Wczoraj w nocy policja dokonała masowych obław w obrębie niektórych komisariatów. Aresztowano kilkunastu osobników na tle politycznym. Przeprowadzono równocześnie rewizje we wszystkich restauracjach i lokalach nocnych. Rewizji tych dokonywali oficerowie. Przytrzymano kilkudziesięciu dezertersów i przestępców.

